

Turka.

Kwestjonariusz

w sprawie badania irredawiska.

Miejscowość - Terka. Powiat - Lesko.

1) Badania wstępne:

Terkę zamieszkuje: Polacy, Rusini i Żydzi. Polaków jest 35, Rusinów 450, Żydów 12. Ludność polska nazywa siebie Polakami, ras ludność ruska - Rusnakami. Tylko niewielka ilość Rusinów, zgrupowanych przy miejscowej erytelni "Proswity" nazywa siebie Ukraincami. Jest to przeważnie młodzież, a uswiadomienie to wynika od księży obrządku grecko-katolickiego i datuje się dopiero od kilku lat. Dawniej nikt nie wiedział co to encery-ukrainiec.

Wzrusy razem, tak Polacy jak i Rusini nazywają czasem siebie i innych "hirniakami", nowa ta poehodzi od słowa "hory" (góry)

2) Zagadnienia antropologiczne.

Ludność Terki trudno podzielić na jakiegokolwiek grupy lokalne, różniące się od siebie. Jest to ludność mieszana, a powodem tego są różne wpływy. przedewszystkiem to, że w Terce przedlito się dużo ludzi z dołnych okolic w erwie, gdy plwór został rozparcelowany. Przeważnie jest to ludność wzrostu średniego, ograbnej budowie ciała, przyczem głowa jest stosunkowo mała, barzysto oamiona. Czartha krótka, zbliziona do okrągłej, twane przeważnie wyolluzione i niedoścęym się bliżej określić profilu nosa. Dorewaraja jasnowłose, o jasnych równier porach. Wale budowa ciała kształtna, korpus pochylony nieco wpród (stała).

3.) Gospodnictwa topograficzne.

Ogólna liczba mieszkańców - podana na wstępie, przytem wryny Polacy są wyznani rym-kat., Rusini - wyznani - grecko-kat., a żydzi - wyznani mojżeszowego. Inna karnacyja, że na terenie tego środowiska wyznani jest prawie utracmani i narodowosia. Mówią na przykład: polska religja ruska religja. Religja rym-kat. a wryładnie koseiōt, jest ostoją polkosii. Domiedawna Polakow porozumiano tylko po tem, wyrazisany jest w metrykach koseiōta rym-kat. wy w koseiōle gr-kat. Dziś ostoją polkosii jest równier szkoła, oraz organizacja kurjaku Stuleckiego.

Miejscowość Terka jest położona w dolinie rzeki Solinki, (Solynka) Boernego dopływem Lornu, oddalona o 30 km od podratwego miasta Leska. Lorna wieś leży po prawym brzegu rzeki na wryłdnej stronie jest ze wryłdnych stron gōrami dochodzącym do wysokości 800 m. od zachodu jest gōra Patrija, od wschodu - Łolsta, od północy - Kierera i Monastyr, od południa zaś małymi wryłdami n.p. Horb, Kierorka i t.d. Rzeki i potoki przepływające przez Terke - Solinka, Hlybokuj-polik, Liurok i inne. jezior niema, małe stawy wryłdają - Murylō, Bahno; źródła wryłdają fudnie tak: karnycia, studenka, katabani, pastwiska zaś tak: Kortoka, Gorban, Waratyk, Horb, Kierera, Horb Polana, Berdycia, Bohanyj, Łolsta, Polomy, Podstudyn, Patrija, Gatarowryore, Pauka, Ryja, Wryłdolina, Zahorody, Wryłdupla, Hawodolina, Cyhanka, Skoty, Monastyr, Bow, Wryłdrik, Łoloka, Luch, Patrija. W Terce są przysiółki: Kierere, Kierera, i Natwisk.

Ludność średnio kamorina, stowunkowo bogatsza od ludności wsi okolicznych, a to dlatego, że nabyła ona większe ilości ziemi podczas parcelacji obszaru dworskiego. Z posiadł 100 gospodarstw 12 jest większych - ponad 20 morgow, 46 średnich - od 10 - do 20 morgow, reszta zaś to gospodarstwa małe kilku morgowe lub bezrolne. Ziemia orna dość

urodzajna jak na górskie okolice, lecz dużo nie-
 wycisków i lasów zamieszanych i wyrąbanych.
 Dlatego mieszkańcy mają bardzo mało koni i
 gospodarstw. Pniewar nie konsumują wyprodukowa-
 ne produkty sami.

Ziemie jest pniewar nie gliniasta. Około 30% straru
 to lasy, pniewar nie bukowe, jodłowe i świerkowe
 sosnę spotyka się bardzo, inne gatunki drzew
 spotyka się często lecz nie skupione w lasach lecz
 występujące oddzielnie. Jaseń (jeńon) jest bardzo
 często spotykany koło zabudowań gospodarskich i
 w ogrodach gdyż ludzie lubią to drzewo najwięcej
 smoci po drzewach owocowych. Sadów i drzewami
 owocowymi mało, bo powymarzały w czasie morów
 w 1929 roku. Młode sady są często zakładane.

Łąki w tutejszym środowisku to wielki zbior najróżno-
 rodniejszego karczosa, tak samo i lasy są niejednolite
 różnorodnymi. Nie można jednak powiedzieć, by
 roślinność była bujna, chociaż taka różnorodna.

Zwierzęta najczęściej spotykane, a żyjące dokoła, to są:
 zające, sarny, jelenie, lisy, druki. Przeważnie natrafia
 się na ślady kuny, zająca, borsuka, wydry i innych
 inne gatunki zwierząt, to znane wszędzie są także roz-
 pawszczone i w tych okolicach. Ptaki są takie jak
 i w innych okolicach, tylko bardzo dużo jest jastrzębi
 i orłów, dlatego prawie nie spotyka się kurogatoru,
 gdyż została wykopiona przez nich, nie spotyka się
 również gołębi domowych, bo te raz raz jastrzębie upolują.
 Z innych ras ptaków spotyka się: erobone, bociany, orły
 orzyki, zółwie.

Historia powstania miejscowości oparta na opowia-
 daniu pustym starych ludzi.

Terka należała do najdawniejszych osad w
 do roku słacheckiego Królestwa. Najstarsze
 Królestwa były bardzo wielkie. Należały to
 wszystkie polskie wioski: Polanki, Zawoj,
 Bukowiec, Wótkowycy, Zawoj i Horodek
 Terka była w ówczesnym środowisku w tych
 stronach. Najstarsi ludzie opowiadają, że
 mniej więcej 150 lat temu, właścicielem Terki był

niejaki Michał Krajewski za czasów Michała Krajewskiego dobrze się powodziło we dworze. Było to jeszcze za panowania, wsi na roli dworskiej pracowali ektopi ze wsi, wato służbie dobrze się powodziło. Pan Michał Krajewski miał wielkie bogactwa, pieniądze trzymał w beczkach. Chciał mieć rozrywkę, wychodził na ganki i walczył pieniądze dla parobków; przyglądał się jak się prowadziły wojki między sobą o pieniądze. Ten który był najsilniejszy strzymywał wyzka w usta i w płoty. W tych czasach abudowano piękny pałac w którym Krajewscy mieszkali. Było pałacu stary, wielkie stodoły i słajnie. Niedaleko były wielkie stawy rybne.

Pan Michał Krajewski miał 2 córki; jedna wywta zamężna za suchodolskiego drugą za Polmana. Majątek został poruczony i porządek podupadał. Do Terki należały już tylko stawy i Polanki. W Terce byli Polmanowie. Ci mieli żonę 4 córki i 1 syna. Za tych czasów doprowadzili majątek do ruiny. W roku 1897 rozparcelowano obrzar dworski; porostawiając orszę tylko w samej wsi. Polmanowie następnie wyjechali z Terki, a reszta majątku dostała się w ręce żydowski. Dopiero po wojnie światowej rozparcelowano resztę majątku, wszystko odkupił ektopi. W ten sposób dwór w Terce przestał istnieć, pałac rozebrano i postawiono z niego cerkiew. Dawniej wsiacy tak Polacy jak i Rusini byli w zgodzie i mieli wspólne cerkiew. W ostatnim czasie (rok 1930) gdy przyszedł kłóć ruski i zaczął buntować ludzi między sobą, wreszcie powołał Polakom uczynić do cerkwi, i postanowili wybudować własny kościół. Z inicjatywą w r. 1932 został abudowany mały kościółek, w którym odbywają się w miesiącu na-borenstwa, które odprawia ksiądz proboszcz z Motkowycji. Szkoła w Terce powstała w roku 1930/31, a w roku 1933 gromada wybudowała własny budynek szkolny, w którym do dziś odbywa się nauka.

4) Zagadnienia językowe gwary.

Ludność środowiska władca językiem ruskim, tak rusini jak i polacy. Polacy używają czasem języka polskiego ale dopiero w ostatnich czasach. Wśród młodzieży ^{ruskiej} można zauważyć wpływy języka ukraińskiego, a powodem tego jest skupienie około organizacji wytkni. Prosiwity, gdzie jest on silnie propagowany przez miejscowych księży gr-kat. Młodzież odwołuje się do języka ukraińskiego w szkole, gdyż do tej pory jeszcze używa się w wołosko-
-słowiańskich ukraińskich. (z wyjątkiem kl. I.)

Używanie takich ukraińskich wyrazów jak: "baci" (juz) w tej gwarze, "sam" lub "sobojemu" zamiast "besidowaty" staje się modnym wśród młodzieży starszej, jednakowoż u starszych ludzi nie przyjmuje się to.

Na podstawie wytkni temkowskiej, którą w tej szkole wprowadzono (cała) opracowaniem słownik wyrazów używanych w tej gwarze. Są bardzo duże różnice pomiędzy tą gwara, a językiem temkowskim a także ukraińskim.

Słownik wyrazów gwarowych:

- A. Na, a' nie ma wyrazów gwarowych, gdyż ludność odwołuje się do wyrazów przed "a", "h" np. Haanor, kany, Hamelka (Amielka)
- B. Wyrazy używane w Ferce - Hyrany i wytkni temkowskiej.

deciga	-	pozwoła
šaušar	-	xrymu
šaukamica	-	šogymca
šorue	-	
šaragzu	-	šarauca
šupku	-	šarnimku
ša, šax	-	
šaxme	-	mak
šux	-	nešaraka
šaušoni	-	uycarku
šaušimuk	-	

Л.	крялик куплять лем ладни ліско	- крялик - купят - тильки - гарни - ліщина
М.	міи мене мени мотоєв оритъ минос мамея	- мой - мя - ми - мотиль - мерзка - ми нат - мавик - мериндя
Н.	ного ні наибольше нема	- него - не - наивеце - нес
О.	одповіб окіб вікно	- отповіе - подвіре - оконце
П.	Препрашам потім поки повів під позавтра пак	- препрашам - потом - пока - повів - под - позавтра - пак
Р.	проговусти під (струч) раздвє різні радїсть рѣта	- - - прудка - різни - радост - рюк
С.	сїв	- сїв

есіг	-	сусіг
спотуритися, смові	-	дубитися
соби	-	си
шмаття	-	одея
скреботати	-	оберати
зе сусік	-	скрина
субота	-	субота
сила хочеш?	-	килько хочеш
тато	-	няно
татові	-	татки
тагрик	-	таси того року
тиждень	-	тиждень
тепер тетеріки	-	тепер
	-	+ тогока
тілого	-	тетранод
ітїкаї	-	ітїкаї

III.

у.
В.

великий	-	вегокий
вн	-	вон
вигід	-	вигід
верять	-	врот
вими	-	вину асем
ві	-	віштки
воведи	-	оведи
вікно	-	вікно, віконце, околице
знаси	-	зноси
зі шквали	-	зо шквали
зірвати	-	зорвати
зерно	-	збіже, овес
знаю	-	знаю
Зосюка	-	Зиня
Зовтра	-	Заран
Змалював	-	Змалював
шо шо	-	што што
всьо	-	шито
шмаття, лаша	-	
шось на землі	-	штом на тити
є	-	єт
єдній	-	єдною

З.

ш

є

Ю.	юж	-	юж
М.	мене	-	монит
	менци	-	менци
Я.	ябино	-	ябино
	якуи	-	якуици.
	яр	-	леса

5. Kultura materialna.

Ludność Terki zajmuje się rolnictwem i w ten sposób zdobywają żywność tj. zboże, ziemniaki, jarmużny itd., uprawiają len i konopie, które to rośliny dostarczają im włókien i tkaniny; hodują owce, które dostarczają im wełny. Inne produkty i surowce nabywają w sklepach w położonym miasteczku Bali grodzie, lub w mieście Lesku.

W Terce znają ludzie następujące ryby: pstruki, jolci, donku, mareny, śigri, oserciuchy. Tereni rybactwie na rzecz Solince skierował powołany Rybakowie z Janoka, dlatego też ludzie prawie się nie zajmują ryb. Znają jednakowi różne sposoby ich łowienia np. "na ostkę" (bistka) - rzekną i światel do łowienia w noc; nastawiają też jatry, czyli kosze z nici uplecione lub łowią ryby oskami. Czasami łowią "bihunami" tj. drcim ucciam, sakami i oserpokami.

Najchętniej chodowane zwierzęta: krowy, konie, owce i kozy, z ptaków kurzy, najczęściej kaczki, gęsi i indyki. Lubią hodować także pszczoły.

Uprawa pola bardzo prymitywna, chociaż mają inne lepsze sposoby uprawy pól ziemni, nie korzystają z nich, dlatego im nie mają do tego zaufania, oraz obawiają się, by dobre uprawionej gleby nie upłukają deszcz. Ponieważ np. nie wznoszą, bo wzdaniem jest - on wciągnie glebę i nie daje uprawiać.

Pola nawożą szkapo, gdyż nie wystarcza im to obornika, a nawóz sztuczny mało kupują. Czasem któryś z gospodarzy kupuje towarzysze lub też kisielnik.

Byłto karmić, słomą lub siano, a pożytku
 mają z niego bardzo mało. Niektóre trzymają
 po kilka krów, a w zimie nie mają mleka. Jedyny
 czasem pożytek, to obornik. Te wos uprawiają
 najwięcej owsa i żyta, nadziejają przemiać tak
 osimną jak i jara, orkisz jęczmień i proso.

Zbiera jare sieją przeważnie wczesną wiosną, wstają
 a potem dopięro bronują. Na zimę przemiać czasem
 przysypują, by mroz nie psującą got koneni.
 ziemniaki sadzą najczęściej, że motyka, na ziemi
 nawiezionej obornikiem i przyoraanej, gdy jes mają
 mało nawozu, to motyką kopią dołki, trochę do nich
 nieco nawozu, następnie uwalniają i zakopują.

Pielenie i okopywanie odbywa się wyłącznie ręcznie.
 Do uprawy ziemi używają: pluga, brony, motyki
 innych narzędzi nie mają. Sąno uszkodzeniu
 składają na "ostyrki" tj. małe żółtki, którym
 po opróżnieniu przostawiono grubsze gałki, zbiera
 zaś żyto i pszenicę składają "w kotły" na których
 wysycha a następnie uwalniają do stodoły.

W jesieni wszystko zbiera po wymłóceniu przechowują
 na strychu lub w kamorze w suszku "tj. skryni
 padzielanej, na "peredniuku" ziemniaki trzymają
 w "sklepkach" tj. piwnicach lub zakopują w kopce
 W ten sam sposób przechowują buraki, brukiew
 i głaby. Kapustę przechowują w beczkach bardzo
 wielkich, przyciem w każdym domu jest ich 2 lub 3.
 Obieranie kapusty z liści, głabów, szatkowanie, to
 zawsze obchodzą uroczyście, wykle odbywa się to
 wciworami, schodzą się sąsiadzi do jednego domu
 chłopcy i dziewczęta śpiewają przy pracy, a często
 odbywają się też tańce.

Kapusta i ziemniaki to główne potrawy w ludzi
 w Terce. Gotują je na kilka sposobów, np. na
 maśko, na gęsto, ziemniaki duszone, z wodą, tarto...
 Ponadto gotują: grzyb, kisielicium, borwie, jurochy
 (w imie rochaje) stulnyki, samowidnyki, knedle
 knysci, do pierogów, stulnykowi ta. Sąją wykle
 "mowronke" z mleka i mąki lub sera.

Pradziej gotują: kłuski, kroupy; ryżowe, ziemnienne
orkiszowe. Zupy robią z ziemniaków, fasoli,
grochu. Mięsa nie jedzą, prawie nigdy. Na wieś
Wielkanośne i Bole Starośne, gotują czasem
"aniars" z krityką "Na Bole Starośne gotują
"kutie" tj. pieczeń z miodem, grzyby. Chleb pieką
"madko", przeważnie też nie wieść, ale kals
pieką różne placki z ciasta t.z. "osoripok" knysii
itp. z samą mąką lub zrazem z ziemniakami.

W polsce przed Wielkanośną przestępcy bardzo
ciężko postawili nakazanych przez księcia, a czasem
jeszcze sami wymyślają sobie posty. W tym czasie
nie jedzą żadnych tłuszczów, nawet nabiału,
nie jedzą również mięsa, gotowanego, nie "madko"
ani nie robią pierogów, bo to grzech. Jaja jedzą
tylko na Wielkanośni, lub gdy ktoś zachoruje to
tym gotują. W sprawach przednowku, gdy brak pożywie
nia gotują czasem takie rośliny jak: Łoboda, wrzaw
gorczyca.

Gospodanie zajmują się przegrodnie cieszka
kłodzieństwem, stolarstwem, bednartwem, wrostwem
itd. Kiedy gospodarz obstruguje prawie wyłącznie
ortonków w tej rodzinie, by nie wydawać pieniędzy
na "majstrów" sami robią sobie narzędzia gospodar-
skie, sami kują sobie konie, kiedy sam naprawi
sobie trawki, rychodaki itp. W tym wypadku jest
prawie bardzo samowystarczalny. Spotyka się również
t.j. handel wamienny, ^{gdy} jeden gospodarz wkuje drugie-
mu konia, to ten drugi wryje mu "siwak" lub
naprawi chodaki itp. Kobiety same przerabiają
wełnno lniane, przędą len i konopie a także
wełnę, wyrabiają na warstatach płótna i sukna,
przyjemnie do pracy tej chętnie biorą się razem
na ławce "wiecówki" w jednym domu, przyjemnie
opowiadają sobie zdarzenia, a na koniec
niecierpi obływa się muryka. Sukno wyrabiane
z owczej wełny daje po niej do "staj" gdzie
sbrzają je i staje się grubsze i gęstsze, zaś sukno
t.z. "porabiane" tj. z wełny lnu, które raz na

mycie kurtki ubrań. Z czystego eas sukna robia bundy, siraki, kurtaki i tejbiki. Kobiety robia z przędzy wełny na drutach - swetry, i krawie i poniochy, przytem nieraz bardzo pomysłowo je farbują przeważnie na kolor czerwony. Straje ludowe. Kobiety noszą korule lniane, lub "kartonowe" z płótna fabrycznego (na swista), kolorowe spodnie na szkiele i fartuch, a mężczyźni na wódrze, kolorowe chustki na głowę, kolorowe bluzki. W kolorach ubrań przeważają czerwony, biały i siwy. Mężatki noszą "chomle" tj. opuce, a do cerkwi (kościół) biorą na siebie płachty letnie orarne lub kolorowe (surokaty) w czasie zimnych chustki lub przesiewała lniane. Na nogi ubierają trzewiki lub chodaki czasem męzki. Gdy chodzą w chodakach, swiąją nogi chustkami "tj. kawatkiem płótna, powięzają stopy - od kostki, do połowy łydki skręcają nogi, wótkami, w murkami wrobionymi z wełny, które to wótki, trzymają w chodakach w ostrożeńców spotyka się coraz częściej stroje wyspywone w wórcami ukraińskimi.

Mężczyźni w zwykły dzień noszą: lniane korule i spodnie, kamizelki, swetry lub tejbiki, w zimie - kurtki, siraki lub bundy. W wesołe czasy strój jest odmienny. Przeważnie są to ubrania kupowane na gotowo w mieście wyrobione fabrycznie. Niektórzy trzymają się jeszcze dawnych wypracowań i noszą: kurtki własnego wyrobu i "ochawki" tj. spodnie z sukna także własnego wyrobu. Wzrost noszą skórane pary, niektórzy starsi pary wrochle z kiewonkami. Na nogach mają chodaki, trzewiki lub buty. Na wódrze używają czasem t.e. "porawianci" (wrochobne drzewo) - trzewiki z drewna na podszewce. Głowy przykrywają kaskietami, lub kapełkami filcowymi, niektórzy stromaganami, wyrobionymi w domu. Budownictwo. Domy budują niskie, długie, kryte słomą, ściany z drewna, bielone wapnem, lub poważgnięte rozprowadzone w wódrze cegła. Szopy

15

14

ponosi dny belkami kolepiąją błotem, a następnie
pobielają wapnem, dlatego dom cały wygląda
w pałę biało-crewone. Domy są płęgę, bo pod
Bjednym dachem są: chyrz t.j. jedna lub 2 izby
pynierem drugą izbę narywają "wankir" komory,
stajnie, i boisko. osobno budują zwykłe tylko
skłępy t.j. piwnice. Drugi drome domu bywa rowno
bovero prymitywne. Dwa łocka (postęle) na środku
pod ścianami stół w kształcie skrzyni z ruchomem
blatem do stołu tego składają prouranty, obok
stołu 2 onale ławki ruchome, a pod ścianami
z dwóch stron ławy dure, przybite na stole do
ścian. Ław tych nigdy się nie rusza. W rogu
izby stępa lub postki nie narywia. Na ścianach
dużo obrazów - rys tych. Pici pęski dury, na
nim zwykłe sypiają dzieci w imie kuchnie
stół prymitywny, ludnie gotują też w piecach
pikarskich. We wnętrzu obok stę chaty kurnej jest
półka t.e. hrianda, na której suszą się drewna.
Łę spratykane chaty z kominami, z kominami wychw-
dźcem tylko na stęch, oraz chaty kurne. Ryk jiri,
pwar młiej. Gdy w domu jest małe dziecko, to ypi
w kotłynie rauderonej u sufitu koło łocka, tak by-
małku mogła dręcho kotłynai. W chatach kurnych
ściany nie są białone tylko prorowane tęgim
zwykłe dura rary do roku. Damy wladbiają
zwykłe papierowem kurnami, "pórami"
stunki w domach fatalne. Brud i smieie
na niem; podłogi bokiem zwykłe niema, caduch
w izbie, bo okna nie otwierają, ścian yphopone
i brudne. Po ścianach brud, kur i popseryna.
Łobrienne spratanie polega przeważnie na
ramiatoniu. Co jakiś czas odbywa się w domu
pranie, które trwa dwa dni. W pierwszym gęwo-
stym piórze "umacia" nie urywają wało mydła,
w drugim "układa bielnie" do bea'athi t.e. "warku"
do którego nasypuje popiołu, ralewa wnyca woda,
i kłacie na to w palone kamienie. W ten sposób
bielnie się wygotowuje. Potem piórze dopiero
bielnie na paloku, biza ja, pralnykiem i suszy.

do jakis oras, zwykly w soboty, kobiety myja glawy w fugu, czasami doobaja do wody mydly by porabiac' insekty. Niektore kobiety smaruja nastepnie wlosy maslem. Ludzie nie kapiusia proawe migoty, czasami tylko w lecie na noc.

W terenie brak jakich stonych krzyzy przydroznych, o jednym tylko krzyzu cackiem zwyklym Indwia, ce pod nim jest cackopana „paniswyczna” w swolowiska brak jest charakterystycznych krzyzy czy kapliczek przydroznych.

6) Kultura duchowa.

Ludnosci tutaj wsi wiary w upiory i czarownice. Upiory porusza po tem, ze gdy umrze to ma pod pachy pierze, zas przy upioru porusza po tem, ze czarar w pewnora noc po pogrzebie, wychodzac z grobu wstawia palce na grobie. Upiorsur noslery razer po smierci wbic poltek bronowy w glowe, a w czasie drogi na imentan upaciamak, bo on chce wrócić musi wrystek mak pozbierac. Czarownicą nazywaja zwykly stara babe, ktora ma krowy barabro mleczne. Jakiej one wolno pokazywac mleka ani moista bo czarar rabiere. W terenie jest jedna taka kobieta, ktora uwaraja za czarownicę i mowia, ze ona idzie nocą na wtajne drogi lub góra schodzą się z granice i tam z innymi czarownicami się bija. Na drugi dzien ta kobieta jest slaba i ma na ciele sinice.

Zadnej pracy nie powinno się rozpoczynać w poniedzialek, gdy się nie uche i trzeba bedzie przerwac tydzien powtarzac. Neurochaje sa wtedy, gdy w jednym roku jezda się wolta polku i uskie.

Gdy bydo plaze malo mleka gospodarz sklada przynezenie, ze bedzie poit od mleka w kerdy poniedzialek. Dzieci nowego stuzgo karmia, zwykly do 2 lub 3 lat. Nie powinno się poltorac dziecka w innym czasie, jak tylko wtedy, gdy się buki rozwarzaja. Na Bose naroznienie, gdy wjadze ktos z domowu kow nowy na podwone, obejdra trzy razy caly dom dotykajac się do weglow, gdy zagladnie w okno, to

robaczy, kto w tym roku wybucze i ma i; umnie i t.p.
 Narodol tutaj jest na swoj spowib poborny
 ucynaru do ceterki rowniez bierne udzial w odpuatach
 niemar w odleglych wioskach, jednok mimo to
 moralnosci religijna stoi na niskim poziomie
 Wyrustke yawiska przyrodmiere uwadia nobrod ca
 pochodzenie i woli Boga. Wyrustko wole jest kara, za
 grzechy. Np. grad, gdy wybije zbaria, jest wtedy tylko
 gdy drzewostan zachopuja niesubrne dzieci. Deszcz
 musi wyplukac wata tych dzieci. Lud wochiome
 polmanuie modlitwy, a niemar popnekrzeje na swoj
 spowib.

Gdy ktos zachoruje, to udaje si po poradę do
 lekarstwa i si poradzoja mu wone lekarstwa,
 ktore moza, a gdy to nie pomaga, to ida do
 anochorow. Inochorony moza wone sposoby
 zapobiegania chorobie np. okunaja, elwaja lab
 kareptuja. Ci inochorony karaia sobie sbono rapla-
 ci i daci "chorobki", narywaja ich "waruylamu"
 gdy rada anochora jui nie pomore, to mowia
 ze jui taka wola Boga i musi umnie i czekaja
 spokojnie na smiere. Przeko jezdra do sekana
 gdy brach pnieidry, a w skutbornosi jego rad
 nie barbro wicora. Tam si leza na rownemi
 rowkami, ktore wami zbieraja i suwa: np. pipawkowy
 korini, mniata, bore grawo, prystritnyk, tendradore,
 ora rownemi maseciami, ktore robia z yurey.

Chorych nie leczuja; placi troskliwe, choctas nie umie-
 jztnu lekarza, daja mu wyrustko i lepnie do jedzenia
 i picia.

Opowia daimie o tem jakto w Terce panowala zarara
 Bylo to w dawnych erocach. W Terce wyrustke morowa
 zarara i druzis thowalo ludzi. Wtedy to przysto do
 niejakiego drozda na neka kobieta, i karatu mu
 si pnieciu pner orke, a gdy ten nie chwiit, se ona jest
 wiska, powiedziat se on jest barbro lekka. Drozda ja
 pnieiost, ta karatu mu w na Borego krowobrenia
 karolego roku swiene swiec. Ta kobieta posla do
 lasu i tam spiewala i tanecowala. Do druziaj potmo-
 kowic Drozda surcia on Bore krowobrenie swiec.

Оповідання про "важкопак" (шурпак).
 Прота баба "сманія" на потоку і надвечір
 важкопак - огромный еурин, со поіерот буди. Тен
 поуріднат, те те кобріте рје, гedy шкoицеу праніе.
 Она бардо си преострашута, бардо шлуго
 прота. З. тего страху шаміеніата і поостата
 там на потоку jako wielki kamien, który
 собіе людзе до прісіній покоруя. -

Річні. Н'о хамі весела.

Шушійа шішійа яка розбивала
 Палака гівніна яка будавіла.
 Погубся гівніно на діло повалу
 Не твое гівніно на біку пропало.
 Любю ти я люблю і швагрові діти
 Алюбю я в швагра за старам діти.
 Дружка я ти дружка нашим годрумчим
 Шаміам 20 гроши і тотим зговім.
 Не плач гівна не плач не беретьа шмарка
 Беретьа шмарка хопеи як ягода
 Червони я бочко по землія турям
 Яси ти весело краковяко гулям
 Бувайте здорові ти Шерпаньскі гори
 Що по них ходимі мої всі ноги

Н'о хамі шкран

Мене шати шата як зашвила трава
 Рости гоню рости будеи кочерява
 Мене шати породила в Вельку Негію
 Дала мені шату гато де я ля погито.

А. Воге Народнїе.

Бог предвїднїи Велько свїчнїи
 До цїркві не аодув шенїцїр могошв
 і утїшївїа.

Бог предвїднїи хїб шенїтанїи
 Пероу вївїанї роїтакою прїсїанї
 і утїшївїа.

На простїтїкї пры кроваш.

Шерка Боже Шерка, то кругалнькі сего
 Шо мїа гівнїти на него весело
 Не міду я з Шої Шерки сама
 Бо ми се налехїт шкритїа шашована

7. Kultura społeczna.

W środowisku nie zachowało się pojęcia pochodzenia
rodowego. Jedynie po nazwiskach takich jak:
Bogucki, Bartłowski, Lewicki, Czarniecki, Bankiewicz,
Lipkiewicz można sądzić, że dawniej należeli oni do
rodów szlacheckich. Obok nazwisk używają przerwisk
i przydomków, które pochodzą, albo od imion
ich przodków, albo od tego, czym się zajmowali
ich przodkowie. Np. mówią do Tomka, do Basa-ryba,
do Kaniałka, do Lyska, do Kurendy, lub do Kluc-
nyka, do Krowcia, do Dobora itp.

Stosunek rodziców do dzieci przekraczający do
szkoly jest naogół przychylny. Obecnie bardzo
często z rodzicami dzieci zauważymy że chcą oni
by im nauczyły pisać, czytać, zachować. Imię rzeczy
nie mają u nich znaczenia. Gdy szkoła
wkrótce powstawała, to prawie wszyscy byli przeciwni
szkole powszechnej, a to dlatego, że miejscowy ksiądz
obrzędem gr. kat. chciał założyć narodną szkołę.
Dziś już widać wyraźnie są zadowoleni ze szkoły.

Moralność w tym środowisku stoi na
dość niskim poziomie. Zwyczajnie jeżeli chodzi
o moralność, prawda. Porządkiem sądzą
właśnie jest bardzo złe. Moralność matrymonialna
jest naogół dobrze postawiona.

Życie społeczne w gromadzie jest mało intensywne
Tęże ono przeważnie na tem że od czasu do czasu
zbiórają się na narady w sprawach wspólnych oraz
biorą udział w zabawach i przedstawieniach
organizowanych przy miejscowej cielebni "Prosioty".
Przeto i tu przeważnie w rodzinie. W życiu towarzys-
kim używają następujących podrażnień: "Jak si ^{ma} ~~ma~~
cy zjedździ - Chwała Bogu, dobre, cy rdorowi" lub: "Dobry
den. Przy pracy używają podrażnienia: "Daj Bore, narasie-
daj Bore i wam. Gdy kobiety pióra, to przekładnie
podrażniają je: "Daj Bore bile."

W Terce są następujące organizacje: 1) Kurajek
starecki, który prowadzi przysposobienie wojskowe

i przysposobienie rolnicze. Jest to organizacja, która skupia miejscowych Polaków, utrzymuje ich przy polskości i usiłowaniami narodowo-patriotycznymi.

Porozumieniem jest organizacja "Prosiwity", wokół której skupia się młodzież ruska (ukraińska). Prowadzi ona pracę, która kieruje się przeważnie na polityko-wymiar i nastawianiu mieszkańców przeciw państwu polskiemu i Polakom. Dlatego też "Prosiwity" była kilkakrotnie "zamknięta" przez władze. Właścicielami "Prosiwity" urzędująca jest to przedstawienie i rabacwy ludowe.

W Terce obecnie nie ma dworu, jedynie pozostałości z dawnego dworu to majątek ziemski, który podlega i nie prowadzi prawie żadnej gospodarki. Nie może mieć zatem wpływu na życie wsi. Miejscowy właściciel tego obszaru nie wywiera większego wpływu na kształtowanie się życia w gromadzie.

Wpływ dworu w dawnych czasach, daje się jeszcze dotychczas zauważyć u miejscowej ludności, i widocznie był on bardzo dodatni, gdyż do dzisiaj ludność wspominają z nostalgią i zalem i wyrażają się o nich z zachwytem.

W Terce dnia 31 maja 1936 r.

opracował: Tomaszek Jan
nauczyciel
w Terce.

Kierownictwo szkoły
w Terce dnia 17/II 1939 r.

L: 7/39.



Odpowiedki na pytania
zawieszone w kwestionariuszu
w sprawie badań środowiska.

Inspektorat Szkolny w Sanoku.

- 1/ Labytki sztuki malarskiej, architektury nie znajdują się w tutajszej miejscowości.
- 2/ L bogactw mineralnych znajduje się ^{a/} ropa naftowa pa możliwości eksploatacji, b/ solanka - eksploatacja nieopłacalna.
- 3/ Organizacje społeczno - oświatowe 1/ Związek Szlachty Zagrodowej członków 32 - scena aktywna.

L ośrodków kulturalnych znajduje się: 1/ Śmiełnica L. S. L.

2/ Grobmita. Działalność tych organizacji jest aktywna.

L organizacji gospodarczych znajduje się kooperatywa /ukraińska/
Działalność tej organizacji jest ujemnie nastawiona przeciw gospodarce polskiej.

Ludność tutajsza ^{czyli} następujące pisma: 1/ "Rolnik" 2/ "Pobudka"
3/ "Maty Dziennik" 4/ "Wola i Czyn"

Nazwy bibliotek: Biblioteka Związku Strzeleckiego oraz Prośmity

Progi w tutajszym ośrodku są III klasy - 30 km jest od najbliższego miasta powiatowego /Leska/ Podróżni niema odległość od najbliższego kościoła wynosi 8 km, który znajduje się w Kothkomyji. W tutajszej miejscowości są możliwości pod względem wypoczynkowym. Samozie także większy ilości pomieszczeń.

Nastawienie ludności pod tym względem jest przychylnie.

Władysław Lukon
mauz. kier.

21
Kierownictwo
Publicznej Szkoły Powszechnej
w Terce.
Dnia 12 października 1936 r.



Terca

Do
Inspektoratu Szkolnego
w Sanoku.

W związku z pismem Inspektoratu Szkolnego
z dnia 12 października 1936 r. donoszę, że w tut.
szkole nie realizuje się bukwaru Tomkowskiego.

Wawrzyciel kierujący
Tomarek Jan

L: 9/38

22
Kierownictwo szkoły
w Śerce, dnia 29/1 1938



Inspektorat Szkolny
w Sanoku.

Wawiązku z piśmie Inspektoratu Szkolnego
w Sanoku z dnia 25 stycznia 1938 Nr. 71/38 w sprawie
akcji mającej na celu wycofanie bukwaru łemkowskiego
donoszę, że w tutajszej szkole nie realizuje się bukwaru
łemkowskiego.

Władysław Luków
staż. kier.